



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 127

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rękopisy nadsyłane winny być pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XII

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

w Spółdzielczym Stowarzyszeniu Spożyców

„Z G O D A”

P Ł O C K.

T E L E F O N 63.

D Z I A Ł Y:

Kolonjalno-Spożywczy
ŻelaznyBławatny
Piekarnia MechanicznaOpałowy
Nawozów Sztucznych.

Niemcy na ławie oskarżonych

Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada.

Rada Ligi Narodów była znów widownią wielkiej debaty na temat mniejszości narodowych. Jednak tym razem role były odwrócone: ton oskarżenia był wymierzony przeciw Niemcom, a oskarżycielami byli delegaci wszystkich państw, którzy zabierali głos w tej debacie.

Dotychczas bywało zupełnie inaczej. Rolę oskarżyciela sprawował prawie zawsze przedstawiciel Niemiec...

Obecnie ten zaprzysięgły prokurator, gromiący nieprawości innych — a z wielką lubością zwłaszcza oskarżający Polskę, jako rzekomą gnębielkę mniejszości narodowych — sam niejako symbolicznie zasiadł na ławie oskarżonych.

Szło o prześladowanie Żydów w Niemczech, o tę falę orgij żydożerczych, która zalała Niemcy w chwili, gdy władzę objął Hitler, a jego bojówki w szale zwycięstwa poczęły znęcać się nad mniejszościami narodowymi w obrębie Rzeszy. Żyd z niemieckiego Górnego Śląska, niejaki Bernheim, wniósł skargę do Ligi Narodów — i na publicznym posiedzeniu Rady odbyła się nad tą skargą rozprawa. Doszło do niej mimo długich zabiegów niemieckich, aby utracić tę skargę. Niemcy zastosowali szereg wybiegów, byle tylko uniknąć publicznego omawiania niemiłej dla siebie sprawy.

Również i na posiedzeniu Rady Ligi próbowali uciekać się do tradycyjnej procedury ligowej, polegającej na owlekaniu zażaleń ad infinitum; zakwestjonowali bowiem, czy Bernheim ma „prawo przedkładania petycji” i uzyskali to, że w tej sprawie oświadczy się „komitet prawników”. Nie zdołali jednak uzyskać odwołania sprawy do jesieni; będzie ona poruszona po raz wtóry jeszcze podczas obecnej sesji Rady Ligi.

Ale niezależnie od tej indywidualnej sprawy, która była tylko okazją do wytoczenia zagadnienia mniejszościowego przed forum Ligi, ostatnia debata w Genewie miała znaczenie głębsze i ogólniejsze. Była ona bowiem zdecydowanym potępieniem zarówno metod prześladowczych, stosowanych w ostatnich czterech miesiącach w Niemczech, jak i napiętnowaniem wykrętnej roli, którą Niemcy od kilkunastu lat odgrywały w dziedzinie polityki mniejszościowej.

Kiedy bowiem po wojnie światowej powstał w Europie nowy porządek rzeczy, ustalono nowe granice państw i stwarzano szereg traktatów zobowiązań — również i ochronę mniejszości unormowano oddzielnym traktatem. Ale traktat ten narzucono tylko t. zw. „nowym” państwom (Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii), natomiast nie zastosowano wobec „starych państw, do których zaliczono też i Niemcy...

Następstwa niebawem się okazały i to następstwa fatalne. Niemcy, zwolnione od obowiązku ochrony mniejszości, więc pewnie swej nieodpowiedzialności przed Ligą, poczęły z całą bezwzględnością gnębić obywateli nie mieckich obcej narodowości. Czyniły to tembardziej ochoczo, że uchodziło im to zupełnie bezkarnie... Ale równocześnie ogłosiły się... protektorem i obrońcą mniejszości w innych państwach. W Berlinie znajdowała się kuźnia skarg i zażaleń, w Berlinie dawano pomoc moralną i materialną wszystkim, którzy wnosili petycje do Genewy, a specjalnie tym, którzy skarżyli się na Polskę...

I czy to była Milena Rudnicka, czy Grynbaum, czy Graebe — wszystkich pod opiekunice skrzydła brał Berlin. Nie upływała ani jedna sesja Ligi Narodów, aby delegat nie grzmiał na „krzywdy”, nie rozdzierał szat, że w Polsce mniejszości są prześladowane. A kiedy ze strony polskiej nie tylko wykazywano bezzasadność tych skarg, ale również dokumentami i faktami dowodzono, że gnębielami mniejszości są przecież głównie Niemcy — nic to nie pomagało, bo „skrepowaną” traktatem mniejszościowym była tylko Polska, a Niemcy wolne od tłumaczenia się, zupełnie bezkarne.

Obecnie jednak sytuacja się zmieniła. Orgie prześladowań, zastosowanych ostatnio przez hitleryzm, otworzyły oczy wszystkim na świecie. Gdy na porządek obrad Ligi weszła sprawa Bernheima — nikt, dosłownie nikt nie stanął w obronie Niemiec, a wszyscy je potępił. A więc, i delegat Francji, i Anglii, i Czechosłowacji, i Norwegii, i Hiszpanii, i Gwatemali

nawet. Było to jednogłośnie potępienie świata całego.

Skorzystał też delegat Polski w Genewie, min. Raczyński, ze sposobności, aby raz jeszcze poruszyć zasadniczy pogląd naszego rządu na zagadnienie ochrony mniejszości.

Obecny system ochrony mniejszości — oświadczył — ma wszystkie wady systemu kulejącego. System ten musi wydawać się niekompletnym i zawierającym poważne luki ze względu na to, że obejmuje tylko kilka państw arbitralnie dobranych. Istnieje minimum prawne, które musi być zapewnione każdemu człowiekowi bez względu na jego rasę, religię, czy język macierzysty. To minimum musi być zabezpieczone przed konsekwencjami fluktuacji życia publicznego.

Oto zasadnicza teza polska, nie po raz pierwszy zresztą wysunięta. A praktyczny z niej wniosek? Również oddawna już wysnuty i podany do wiadomości publicznej.

Brzmi on: Żądamy równouprawnienia w dziedzinie spraw mniejszościowych. Nie sposób utrzymać dotychczasowego stanu, aby jedne państwa znosiły narzucony im traktat, a drugie cieszyły się zupełną nieodpowiedzialnością i bezkarnością, gdy gnębią mniejszości narodowe. Słowo „Gleichberechtigung” jest w Niemczech bardzo modne i wciąż używane. Ale Niemcy myślą tylko o równouprawnieniu... zbrojeń.

Innego „Gleichberechtigung” nie uznają. My zaś chcemy, aby równouprawnienie objęło przede wszystkim dziedzinę ochrony mniejszości narodowych.

Dotychczas świat ludzony wykrętami Niemiec, nie uświadamiał sobie należycie naszej zasadniczej tezy. Teraz jednak, chyba to się zmieniło. Cztery miesiące hitleryzmu zamieniło niemieckiego prokuratora, oskarżającego innych o gwałty, w oskarżonego o takie gwałty, jakich dzieje XX-go stulecia nie znają.

To też czas najwyższy, by świat zrealizował dawną tezę polską o równouprawnieniu, gdy chodzi o ochronę mniejszości.

Brak ustawy o umowach zbiorowych

przyczyną niezdrowej konkurencji w przemyśle

W komisji pracy Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych poruszana była niezmiernie ważna sprawa umów zbiorowych w przemyśle oraz znaczenie ich dla stosunków gospodarczych i społecznych kraju. W pogłębiającym się coraz bardziej chaosie gospodarczym zagadnienie to nabiera specyficznej wagi. Ogromne różnice płac w tej samej gałęzi przemysłu i miejscowości, różnorodność podstaw kalkulacyjnych poszczególnych przedsiębiorstw i wynika stąd kolosalna rozpiętość cen wytwarzają nienormalne warunki, które zabijają nieraz dobre i zdrowe przedsiębiorstwa, by na ich gruzach wyrosnąć mogły zakłady o krótkotrwałej egzystencji, oparte w założeniu na niezdrowych zasadach.

Cytowana w przemówieniu b. wiceministra skarku, Stefana Starzyńskiego, wielka rozpiętość cen druków jest jednym z dowodów nienormalnych stosunków przemysłowych. Jeśli za ten sam druk trzeba płacić w Białymstoku 50, w Krakowie 120, Lublinie 90, Lwowie 100, Łodzi 120, Poznaniu 140, Wilnie 100, Grudziądzu 120, Łucku 45, Kielcach 70, Warszawie 90 — nie wynika to bynajmniej z różnicy ogólnych kosztów utrzymania i produkcji. Różnica ta wydaje się być niczem nieuzasadnioną i niewytłumaczoną z punktu widzenia kalkulacji handlowej.

Trzeba jednak sięgnąć do historii przemysłu drukarskiego z ostatnich lat, by zrozumieć tajemnicę tych ofert. Charakterystyczny pod tym względem obraz przedstawiają stosunki warszawskie. Od roku 1926 umowa zbiorowa, obowiązująca dotychczas w drukarstwie, została faktycznie rozbita. Zaczęła się gwałtowna akcja obniżki płac robotniczych. Zapoczątkowały ją drobne drukarenki, które usuwały wykwalifikowanych pracowników i brały na ich miejsce partaczy, godzących się na znacznie gorsze warunki pracy. I tego jednak było niedość przedsiębiorcom, goniącym za dorywczym zyskiem. Rozpoczęła się na wielką skalę akcja przyjmowania t. zwanych „uczniów”, którzy pracując przez parę lat za pół darmo, lub nawet płacąc nieraz pracodawcy za „nauczenie” wypierali stopniowo dobrze płatnych, lecz i dobrze pracujących wykwalifikowanych pracowników.

Za drobnymi zakładami podążyły i większe, chcąc się ostać w walce

Teatr Miejski

D Z I S

„Kobieta, która zabiła...”

W firmie ANDRÉ TANI TYDZIEŃ Plac Kanoniczny № 1

konkurencyjnej. We wzajemnej licytacji zakłady ofiarowywały coraz tańsze wyroby, oparte na coraz niższych płacach.

Rezultaty tej walki okazały się fatalne. Na rynku drukarskim zapanała całkowita anarchia. Kryzys i bezrobocie anarchię tę jeszcze zwiększyły. Liczba drukarni zamiast się zmniejszać, stale się powiększała. Bezrobotni pracownicy, lub świeżo „wycuczeni” uczniowie, usunięci z zakładów pracy, zakładali własne przedsiębiorstwa, stając z kolei do wyścigu o zdobycie klientów. Wytworzyła się prawdziwie rabunkowa gospodarka, wzajemne pożeranie się właścicieli drukarni, szereg sprzedaży, upadłości, licytacji. Naturalnie najbardziej ucierpiał na tem ogólny poziom przemysłu drukarskiego.

Organizacje przedsiębiorców od dawna już zorientowały się, że stosunki te trzeba wreszcie uporządkować, że należy powrócić do umowy zbiorowej i ścisłego jej przestrzegania. Niestety, umowa zbiorowa jest już dziś zbyt słabym środkiem na zahamowanie anarchii w tym przemyśle. Umowę podpisują przedsiębiorstwa najlepsze, najlepiej zorganizowane, najmniej wyszukujące pracowników, nie mają one jednak żadnej ingerencji do zakładów niezrzeszonych, które nie uznają ogólnego cennika płac (t. zw. drukarnie nie cennikowe).

Władze przemysłowe i inspekcja pracy zajęły się obecnie wprawdzie uregulowaniem nadmiernej liczby uczniów w drukarniach, stosując wydane w tym zakresie rozporządzenia, nie mają jednak podstaw prawnych do istotnej poprawy stosunków w drukarstwie, wobec braku ustawy o umowach zbiorowych.

Brak ustawy tej jest wielką luką naszego ustawodawstwa społecznego, luką tembardziej nienormalną, że na niektórych terenach Rzeczypospolitej (Wielkopolska, Pomorze, Śląsk) istnieje przepisy w tym zakresie. Umowa zawarta między organiz. pracodawców i pracowników danej gałęzi przemysłu, może być w każdej chwili zatwierdzo-

na przez ministra opieki społecznej, który nadaje jej moc obowiązującą i rozciąga działanie jej na wszystkie zakłady pracy, zarówno stowarzyszone jak i niestowarzyszone.

W ten sposób podcięte zostają podstawy niezdrowej, destrukcyjnej pod każdym względem konkurencji, warunki pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach wyrównują się, a rywalizujące z sobą zakłady muszą szukać na innych, bardziej słusznych drogach, oszczędności w kosztach produkcji.

Ta najprostsza forma ingerencji państwa w stosunki przemysłowe jest bez porównania łatwiejsza, niż np. rozegrana ostatnio walka rządu z łódzkim przemysłem włókienniczym.

Umowa, zawarta wreszcie przez zakłady stowarzyszone, musiała być, pod silną presją władz administracyjnych, po wielokroć powtarzana z każdą firmą niezrzeszoną oddzielnie. Wobec braku jednak wszelkich sankcji karnych rezultaty tej akcji są w dalszym ciągu znikome.

W zakładach wielkich i średnich zachowuje się wprawdzie pozory, obchodzi się jednak umowę zbiorową w bardzo prosty sposób. Przez zmianę nazwy wyrabianego artykułu (artykułów tych w umowie jest ogromna liczba), przestaje on figurować w umowie i wyznacza się za niego dowolną stawkę płacy. Firmy drobne, niestowarzyszone, nie starają się zachować pozorów, łamią poprostu narzuconą sobie umowę, wyrzucając na bruk opornych robotników. W ten sposób zaczyna się powrót do chaosu z okresu przedumownego, odbijającego się tragicznie na wycieńczonych nędzą i długą walką robotników.

Zapewne ustawa o umowach zbiorowych nie będzie tym lekarstwem, który radykalnie poprawi niezdrowe stosunki, panujące dziś w przemyśle, będzie jednak poważnym krokiem na przód na drodze do ich uregulowania.

J. M.



Z TEATRU

W dniu dzisiejszym Teatr Miejski kończy swój sezon zimowy. Poszczególne siły artystyczne rozjadą się szeroko po kraju: nie wrócić może już do nas, pozostawiając po sobie kilkanaście kreacji w najrozmaitszych sztukach, które przejdą do historii teatru w Płocku. Jeśli cofniemy się myślą do jesieni roku ubiegłego i przypomnimy sobie kolejno wszystkie wieczory, spędzone w teatrze, przekonamy się wówczas dopiero, jak obszerną kartę tegoroczny zespół Teatru Miejskiego Melpomeny. Dobór repertuaru śmiało możemy powiedzieć, nie wiele pozostawił do życzenia. Był tak urozmaicony i wszechstronny, jak może nigdzie na polskiej prowincji. W wykonaniu poszczególnych sztuk artyści i artyści wkładali tyle trudu i mozółu, że stało ono zawsze na poziomie najwyższym. Szczególniej, co stale zwracało swą uwagę — to strona artystyczna - dekoracyjna, która w prawie każdym przedstawieniu była bez zarzutu.

Jeżeli byśmy z tej strony chcieli w paru słowach ocenić ubiegły sezon teatralny, to powiedzmy krótko: był on udany.

Gorzej jednak było z kasą, która rzadko kiedy idzie w parze... z powodzeniem artystycznym. Kryzys ekonomiczny, a nadto kryzys, jaki wogóle teatr obecnie przeżywa, nie mówiąc już o innych przyczynach, odbił się nader ujemnie na finansach teatru i nie pozwolił dyrekcji, mówiąc szczerze, związać końca z końcem.

Wyczerpana praca, przechodzenie z repertuaru jednego w drugi i t. d. — zawiodły!

W kasie teatru pustki!

Ostatnia nadzieja to dzisiejsze przedstawienie pożegnalne

— Pomóżmy im!

— Oceńmy ich całoroczną, zmudną pracę. Okażmy im jeszcze jeden wyraz sympatii, na jaką tak sumiennie zasłużyli!

Przyjdźmy dziś wszyscy do teatru na zamknięcie zimowego sezonu teatralnego i pożegnajmy naszą bratą aktorską: choć skromnie, ale szczerze i serdecznie!!

Tyle dali nam z siebie, dajmy więc im choć to: pełną kasę w dniu pożegnania.

Wacław Antoni Gilewicz. 5

Wojna w Prusach Wschodnich w 1914 roku.

Nieprzyjacieli tylko markuje oddech przed wami, w rzeczywistości wszystkie większe jego siły przerzucono na front armji Samsonowa, rozkazując panu okazać aktywną pomoc Samsonowowi, który z trudem wstrzymuje napór Niemców na linii Soldau — Gogensztejn. Renenkampf niezwłocznie wydaje niezbędne rozporządzenia ale odległość lewego skrzydła armji Renenkampa w linii powietrznej od Gogensztejna równa się 95 kilometrów, co dla nóg piechura stanowi już 120 kilometrów drogi. Dywizje 1-ej armji już maszerują cały dzień, a tymczasem 28 sierpnia u Soldau — Gogensztejn gnieciony przeważającymi siłami Niemców, Samsonow wydaje rozkaz ogólnego odwrotu swych wojsk i sam zaczyna oddalać się od Renenkampa.

29 sierpnia generał Żyliński zaczyna obawiać się o losy Renenkampa, jest on zadowolony tem, że Samsonow wycofuje się z niebezpiecznej sytuacji i wydaje rozkaz by Renenkampf już nie szedł z pomocą wojsku 2-ej armji. Rzeczywiście w tym czasie Hindenburg jest w posiadaniu w Prusach Wschodnich już 19 dywizji pierwszorzędnej piechoty i oprócz tego wprowadza w pole garnizony fortecy Torunia, Gdańska, Grudziądza, Królewca i innych umocnionych punktów. Jeden z oficerów sztabu 8-niemieckiej armji w swoim sprawozdaniu pisze:

By zebrać jak najprędzej 1-szą dywizję na pole walki, w pobliżu Go-

gensztejn zatrzymywał podchodzące pociągi na pierwszym przystanku nie dochodząc jakich 6-ciu kilometrów od miejsca bitwy, tutaj spiesznie wyładowaliśmy tabor, kuchnie polowe, wozy taborowe i sanitarne, a ściśle bojową część pułku natychmiast wieziono dalej. W ten sposób oddziały ukazywały się na polu walki z rosyjskimi o godzinę wcześniej — nie zmęczone.

Armata strzelały naokoło nas, a żwir i drobne kamienie, któremi przykryty jest tor kolejowy — rozrzucone rosyjskimi granatami były z obu stron w ścianki wagonów. Maszynista spokojnie prowadzi lokomotywę, tak gdyby całe swe życie jeździł pomiędzy kulami ciągle rozpryskujących szrapnelów. Wyładowane bataliony przebiegłszy tyraljerką kilka set kroków niezwłocznie okopywały się lub szły do natarcia. Tymczasem pociąg wycofywał się by dać miejsce innemu. Oczywiście zwycięstwo było po stronie Hindenburga przy tak wzorowym zorganizowaniu wszelkiego rodzaju służby wojskowej i kolejowej.

Natomiast generał Żyliński nie pomaga Samsonowi, a swoje najlepsze siły: jak korpus gwardji wysłał w stronę Skierniewic gwałtując Warszawę, którą chciał bronić od urojonego napadu Niemców ze strony północno-zachodniej od Torunia do Kutna.

Teraz wrócimy ponownie do nieszcześliwego Samsonowa. Ten generał wyznaczony dowódcą 2 armji ze stanowiska dowódcy wojsk okręgu Turkiestańskiego musiał śpieszyć do Warszawy z dalekiego Taszkientu. Sztab jego armji formował się doraźnie z oficerów sztabu warszawskiego i wileńskiego wojennych okręgów skąd już wybrano co najlepsze do sztabu 1-ej armji i sztabu frontu. Oficerowie sztabu 2 armji przeważnie nie znali się wzajemnie co bardzo utrudniało pracę sztabu.

Generał Żyliński upojony rzekomym zwycięstwem Samsonowa — ponieważ Niemcy opuścili w dniu 24 sierpnia swe pozycje po całodzienniej bitwie przy Orlau — Frankenau — decyduje rozszerzyć zadanie armji Samsonowa i chce skierować główne natarcie 2 armji po linii Osterode — Allensztejn. Rejon ten obfitujący w jeziora i lasy dzielił się właściwie na kilka rejonów, miejscami zupełnie między sobą rozdzielonych. W ten sposób 2 armja Samsonowa zaczyna kruszyć się na kilka części rozproszonych wachlarzem po linii miast Bischofsburg (VI korpus), Allensztejn (XIII korpus), Osterode (XV korpus i połowa XXIII korpusu) Soldau (I korpus) i front armji wieczorem 26 sierpnia sięga prawie 120 klm. Dopiero 26 sierpnia dochodzą generałów Żylińskiego i Samsonowa pierwsze wiadomości nadesłane przez francuski wywiad drogą okrężną przez Anglię o tych posiłkach co już zostały przeznaczone do Prus z frontu francuskiego. Należałoby front 2 armji obrócić więcej na zachód w stronę oczekiwanego przeciwnika, ale jak to zrobić na takiej przestrzeni? Co zrobić z chaosem, który panuje na tyłach armji przy 8 dniach bezustannego upalnego marszu nieszczęśliwych „patników” będących tyle czasu bez gorącej strawy, na sucharach i bez mięsa.

Po południu 26 sierpnia sztab 2 armji przechodzi do Neidenburga, a XIII i XV korpusy skierowuje dla zawładnięcia Allensztejnem, natomiast 1-szy korpus winien bronić tyły Samsonowa ze strony Pruskiej Rawy.

Ponieważ Hindenburg nie drzemie i zajęty jest spieszny ułożeniem swych dywizji w taki sposób by zakorować Samsonowowi wszystkie prze-

ścia pomiędzy jeziorami — 27 sierpnia w pobliżu Soldau (Tanenberg) rozpoczyna się walna bitwa, a pod Bischofsburgiem — atak Niemców na VI korpus rosyjski. Generał Szolc na czele południowej grupy 8-niemieckiej armji odrzuca I korpus rosyjski w stronę Mławy, gdy tymczasem ros. XIII i XV idą na północ i wieczorem 27 sierpnia wchodzą do Allensztejna bez walki, ale już 28 sierpnia Niemcy zachodzą na tyły armji ze strony południowego zachodu — odcinają komunikację Samsonowa z Mławą i cała operacja kruszy się dla rosyjskiej na kilka bitew poszczególnych korpusów zupełnie izolowanych jeden od drugiego. Takie rozczłonkowanie armji Samsonowa pozwala Niemcom dokonać kolejną rozprawę z każdą dywizją rosyjską z osobna. Pułki rosyjskie zaczynają ponosić wielkie straty i katastrofa zbliża się. Szczerliwa gwiazda Hindenburga i słońce Tannenbergu zaczynają wschodzić by przyswiecać feldmarszałkowi Niemiec już do końca jego życia. Żaden inny późniejszy sukces Hindenburga na zachodnim froncie nie przyniósł mu tyle sławy i popularności jak to okrzęzenie armji Samsonowa, które doprowadziło z zachodu w siłę 8 1/2 dywizji piechoty z bardzo liczną artylerią i 14-ma dywizjami piechoty z północy. Wszystkie ruchy Niemców są zwykle skoordynowane i obliczone na różnego rodzaju ewentualności.

Ciekawym jest iż Ludendorff wcale nie ukrywa trudnej sytuacji w której znajdowali się Niemcy do przybycia posiłków z zachodu. Jest to zrozumiałe, gdyż w ten tylko sposób przysparza on sobie i Hindenburgowi laurów zwycięstwa. Sukces odniesiony nad przeciwnikiem zupełnie bezwartościowym sam przez siebie nie promieniuje dostateczną sławą.

(d. c. n.)

Pół godziny prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje 5 gr.

KRONIKA PŁOCKA

Czerwiec
2
Piątek

Dziś
Marcelina

Jutro
Erazma

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
dr. BRESLER

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIŚ w porze nocnej czynna apteka
Betley'a

JUTRO Włodkowskiego

UWAGA

Turyści i Wycieczkowicze

T-wo Naukowe i Biblioteka Im. Zielińskich

Kancelaria T-wo Naukowego Płockiego czynna codziennie (prócz niedziel i świąt) od g. 10 do 18.

Biblioteka im. Zielińskich, wypożyczalnia, pracownia i czytelnia naukowa otwarte we wtorki, czwartki i soboty od g. 16 do 18.

Muzeum Mazowsza Płockiego im. Prez. Rzplitej prof. I. Mościckiego. Dział historyczno-kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od g. 11 do 13.

Dział przyrodniczo-ludoznawczy otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do g. 11.30; w środy od g. 8 do 10-ej; w niedziele od g. 10 do 13.

Wycieczki turystyczne pozamiejscowe przyjmowane są bez żadnych ograniczeń codziennie od rana do wieczora.

Czytelnia Polska

czynna od 12—13 i od 17—19

Poradnia przeciwalkoholowa

Polskiego Towarzystwa Higienicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 8—9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od 8—9.

Komenda Żeglarska Harcerzy (Kolegjalna 8) otwarta od 18 do 19.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

Płock—Radziwie.

Przyjazd:	Odjazd:
4.36	4.51
8.14	9.20
13.10	14.55
19.34	20.02

Odjazd parostatków

Do Warszawy codziennie: godzina 6-ta rano, 17.30 i 19.

Do Włocławka codziennie: godzina 5-ta rano, 9-ta rano, 7-ma wieczorem.

Egzaminy konkursowe na Politechnikę Warszawską

W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na Politechnikę Warszawską odbywać się będzie na podstawie wyników egzaminów konkursowych, które się odbędą w pierwszej połowie września b. r.

Aby umożliwić nowowstępującym gruntowne przygotowanie się do egzaminów, T-wo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny Kurs Przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminach konkursowych na poszczególnych Wydziałach Politechniki Warszawskiej.

Kurs się rozpocznie w pierwszych dniach sierpnia i trwać będzie przeszło miesiąc.

Zapisy i szczegółowe informacje (zamiejscowym listownie) w Kancelarii Kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80, tel. 849-93.

Przyjazd parostatków

Z Warszawy do Płocka codziennie godzina 18-ta, 2-ga (w nocy) i 8.30 rano.

Z Włocławka do Płocka codziennie godzina 5-ta rano, 17-ta i 18-ta.

Rozkład jazdy autobusów

Odjazd autob. z Płocka do Warszawy godz. 5-ta i 5.30 rano i godz. 3-cia i 5-ta po poł.

Przyjazd autob. z Warszawy do Płocka godz. 10.30 przed poł., 8.30 i 10.30 wieczorem.

Kino „Nowości“ ul. Kościuszki 5, wyświetla dziś i dni następnych „Głos Pustyni“.

Najtaniej tylko tu:

Resturacja Hotelu Angielskiego

ul. Tumsk Nr. 9.

Wydaje smaczne i tanie śniadania, obiady, kolacje. Gorące dania od 75 gr. Trunki wyborowe. Piwa wszystkich brow. Firma egz. od r. 1876.

BAR EUROPEJSKI

ul. Tumska, róg Szerokiej.

urządzonych na wzór wielkomiejski. W każdej chwili duży wybór potraw gorących z maszynki na bufecie po 50 gr. Obiady smaczne i tanie.

Wytwórnia wód mineralnych i gazowych

Janiny Gołębiowskiej

ul. Grodzka 7, i Szeroka 9-a.

Poleca piwa i portery z browarów Haberbusch i Schiell.

HOTEL PŁOCKI i Restauracja

ul. Sienkiewicza 32.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Wyborowe trunki. Piwa wszystkich browarów. Tanie, czyste, wygodne pokoje. Dla wycieczek ustępstwa.

BUFET

(przy Klubie Podoficerów Rezerwy) w Hotelu Polskim ul. Kolegjalna 8.

poleca: śniadania, obiady, kolacje. Trunki wszelkiego gatunku. Wina wszystkich marek. Piwa wyborowe wszystkich browarów. Codziennie wieczorem i podczas obiadu **Koncert.**

RADJO KONCERTY

Program na dziś

12.10 Płyty gramofonowe. 16.25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert muzyki lekkiej. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“. 19.30 Feljton. 18.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie: wiadomości sportowe. 22.00 Feljet. liter. p. t. „Cyprian Kamil Norwid“. 22.15 Muzyka taneczna.

26 zjazd przedwojennych członków Związku Strzeleckiego w Przemyśle

W Przemyśle staraniem komitetu obywatelskiego odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 czerwca b. r. zjazd przedwojennych członków Związku Strzeleckiego i drużyn strzeleckich z terenu okręgu przemyskiego.

Na program uroczystości złożą się: zbiórka uczestników zjazdu na uroczystym zebraniu w sali oficerskiego kasyna garnizonowego, apel przedwojennych oddziałów strzeleckich z terenu okręgu Nr. X i cały szereg innych interesujących imprez.

Zjazd przedwojennych strzelców odbędzie się w ramach organizowanych w tym samym terminie w Przemyśle uroczystości 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego.

Komisja dla badania cen na przetwory mięsne

Przy magistracie istnieje komisja dla badania koniunktury i układania cennika na przetwory mięsne.

Do komisji tej wchodzi p.p. Harberman i Darowski.

Sprawozdanie ze Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych BBWR.

W dniu 30 maja r. b. w sali Konferencyjnej Starostwa odbyło się zebranie zaproszonych osób, celem wysłuchania sprawozdania ze Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych BBWR w Warszawie.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 20-ej m. 30 wstępem zagajeniem p. dr. Frankowskiego, który odczytał krótki referat o znaczeniu Zjazdu Gospodarczego.

Następnie p. dyr. Zygmunt Maciejowski w dłuższej prelekcji wygłosił sprawozdanie ze Zjazdu, jaki odbył się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 maja r. b. Prelegent po ogólnym scharakteryzowaniu znaczenia tego Zjazdu dla kraju wysunął pocieszające wnioski, że kraj nasz znajduje się w fazie umożliwiającej likwidację procesów kryzysowych.

Mówca zakończył swą prelekcję oświadczeniem, że Rząd zapewni bezpieczeństwo i spokój całemu państwu, a co do obywateli to należy wytrwać w przejściowych niedostatkach z tą silną wiarą, że przyszłe pokolenie dzięki naszym trudom będzie miało zapewniony pełny dobrobyt.

Przemówienie p. dyr. Z. Maciejowskiego było mocne i piękne zarówno pod względem formy jak i treści, za co też prelegent otrzymał huczne oklaski i podziękowanie.

Budowa nowych schronów dla strzelców

Dzięki temu, że strzelnica na boisku miejskim przeszła pod opiekę Zw. Strzeleckiego zbudowano schron na 50 metrów. Teren wspomnianego schronu został odwodniony i osuszony. W najbliższym czasie będą wykończone schrony na 25 i 100 metrów. Obecnie są już zbudowane odpowiednie urządzenia tarczowe oraz tarcze.

Strzelnica i strzelania są dostępne dla wszystkich. Przy warunkach sprzyjających już na jesieni bieżącego roku na strzelnicę naszej umożliwione będzie strzelanie z broni wojskowej.

Przybór Wisły

Stan wody na Wiśle podnosi się stopniowo od dnia 29 maja. Spodziewany jest przybór wody do 1 metra.

Koedukacja w szkołach

Na skutek starań świata pedagogicznego zwycięstwo odniosła koedukacja w nauczaniu i wychowywaniu. W związku z tem poczynając od nowego roku szkolnego 1933-34, który rozpocznie się 20 sierpnia r. b. wszystkie szkoły powszechne na terenie naszego miasta zamienione będą na szkoły koedukacyjne.

Dzieci (dziewczęta i chłopcy) z danego obwodu miasta będą musiały uczęszczać do tej szkoły jaka w tym obwodzie się znajduje, samowolne wybieranie sobie szkół będzie niedozwolone.

Przy tej zasadzie możliwe będzie przeprowadzenie kontroli czy dzieci podlegające obowiązkom szkolnemu uczęszczają do szkół?

Koedukacja wprowadzona będzie również w szkole przemysłowo-handlowej żeńskiej, do której od nowego roku szkolnego przejdą uczniowie likwidowanej obecnie szkoły handlowej męskiej.

2-tygodniowa wycieczka towarzyska Z. S. w Tatrach.

Zarząd Powiatowy Z. S. w Płocku organizuje w czasie od 11 do 25 lipca b. r. włącznie towarzyską wycieczkę Z. S. w Tatrach. Wycieczka zwiedzi Kraków, Wieliczkę (2 dni), Zakopane, Morskie Oko (2 dni), N. Sącz, Piwniczne, Krynice (1 dzień), Tarnów i Mościce (1 dzień). Przez kilka dni zatrzyma się wycieczka na odpoczynek w Piwnicznej, skąd będą się odbywały wycieczki w góry, między innymi do Czechosłowacji (Lubomla).

W wycieczce mogą wziąć udział tak członkowie Z. S. jak i osoby z poza Z. S.

Całkowita opłata za wycieczkę wraz przejazdami kolejowymi, wyżywieniem, zakwaterowaniem i opłatami za zwiedzanie wynosi:

A) Dla członkiń i członków Z. S. i Tow. Przyjaciół Z. S. 100 zł. od osoby.

B) Dla nieczłonków Z. S. 120 zł.

Zbiórka uczestników wycieczki w dn. 11 lipca b. r. o godz. 18-tej w świetlicy Z. S. w Płocku przy ul. Grodzkiej 15, skąd nastąpi wyjazd autobusami do stacji kolejowej. W zależności od ilości zgłoszeń uczestników, kierownictwo wycieczki postara się o uzyskanie osobnego wagonu kolejowego dla wycieczki.

Zgłoszenia wraz zadatkiem w kwocie 20 zł. przyjmuje Zarząd Powiatowy Z. S. Płock — pl. Marszałka J. Piłsudskiego 1, do dn. 25 czerwca b. r. Zgłoszenia po tym terminie jak i bez zadatku nie będą brane pod uwagę. Resztę należności 80 zł. względnie 100 zł. wpłacić muszą uczestnicy w dniu wyjazdu u kierownika gospodarczego wycieczki.

Uwaga: Ze względu na chłodne noce w górach wskazanem jest zaopatrzenie się uczestników w ciepłą odzież oraz kocy. Również wskazanem jest zabranie wygodnego obuwia i plecaków.

Dr. F. lekarz praktyczny.

Kaprys pogody — wrogiem cery

Raz zimno, raz gorąco — to pada deszcz, to znowu wiatr wchłonał ostatnie krople wilgoci.

Tym ciągłym, drastycznym zmianom atmosferycznym nie może oprzeć się normalna skóra. Niewiadomo jak się ustosunkować, aby uniknąć szpecącego pierzchnięcia i pęknięcia skóry, co nawiasem mówiąc jest nie tylko nie miłe, ale często nawet bolesne.

Ujemne wpływy zawrotnych skoków pogody możemy złagodzić przez należyte natłuszczenie skóry zanim wyjdziemy na powietrze. Do tego celu musimy jednakże używać środka, który nie podrażnia skóry i łatwo wnika w jej głąb. Z własnego doświadczenia mogę polecić Krem Nivea i Olejek Nivea. Wskutek zawartości oba te preparaty uzupełniają doskonale utracony tłuszcz skóry. Krem Nivea i Olejek Nivea chronią zatem przed bolesnymi skutkami oparzenia słonecznego, równocześnie jednak ułatwiają opalenie przez potęgowanie opalających właściwości promieni słonecznych.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA 6-kl. SZKOŁA POWSZECHNA

JÓZEFA ZIÓŁKOWSKIEGO

w Płocku, Stary Rynek 22 m. 4 b.

przyjmuje zapisy codziennie w godzinach od 8-ej rano do 1-ej pp.

Do I-go oddziału mogą się zapisywać dzieci od lat 6-ciu.

Szkoła specjalnie przygotowuje do I-szej klasy gimnazjalnej według nowego ustroju szkolnictwa.

Ceny niskie, kryzysowe.

DLA ZAMIEJSCOWYCH INTERNAT PRZY SZKOLE.

Zawody piłki nożnej

W dniu 31 maja o godz. 17 na boisku miejskim odbyły się rozgrywki piłkarskie między płockimi drużynami Makabi i Hapoel. Wynik 2:1 na korzyść Makabi. Sędziował pan Szatan Samuel. Mecz zakończył się o godz. 18.

W dniu 4 maja w ramach święta P. W. i W F. odbędzie się turniej błyskawiczny między wszystkimi miejscowymi drużynami sportowymi.

Turniej ten będzie wielką sensacją dla naszego miasta.

Dziś w teatrze „Kobieta która zabiła”

Dziś o godzinie 20 m. 30 w teatrze miejskim odbędzie się ostatnie pożegnalne przedstawienie obecnego zespołu na zakończenia sezonu teatralnego.

Wystawiona będzie współczesna sztuka, Garricka p. t. „Kobieta która zabiła” w 5 aktach z prologiem i epilogiem.

Udział biorą wszyscy artyści. Sztuka powyższa wzbudza duże zainteresowanie wśród publiczności.

Szczepienia przeciwospowe

W czasie od 6 — 25 czerwca r. b. odbywać się będą w magistracie bezpłatne szczepienia ochronne przeciw ospie.

Obowiązkowi szczepienia podlegają dzieci jednoroczne oraz dorośli którym wogóle ospy nie szczepiono.

Pozatem powtórne szczepienie obowiązuje dzieci 9-letnie oraz tych dorosłych którym pierwsze szczepienie nie przyjęło się.

Kalendarzyk łowiecki

W miesiącu czerwcu wolno polować na sarny kozły oraz przepiórki.

Wieczór dyskusyjny

We wtorek dnia 6 czerwca r. b. o godzinie 8 wieczorem w sejmikowej sali Starostwa odbędzie się wieczór dyskusyjny nad prelekcją sprawozdawczą p. dyr. Z. Maciejowskiego ze Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych B.B.W.R.

Wieczór dyskusyjny organizuje miejscowy klub miłośników nauk politycznych i społecznych.

Nowy cennik na mąkę i pieczywo

Od dnia 1 czerwca obowiązuje nowy cennik na mąkę i pieczywo: 1 kg. chleba żytniego 65 procentowego 30 groszy; 1 kg. chleba razowego 22 grosze; mąka żytnia 65 procentowa 25 groszy; mąka pszenna 60 procentowa 58 groszy.

Otwarcie Plaży Powiatowego Z. S. w Płocku

W dniu 3.VI b. r. o godz. 4 p. p. odbędzie się uroczyste otwarcie plaży. W czasie otwarcia przygrywać będzie orkiestra.

Dla wygody publiczności urządzono kabiny i bufet.

Przejazd w obie strony i wstęp na plażę kosztuje dla osób dorosłych 15 gr., młodzież płaci tylko 10 gr. Dzieci do lat 10 mają przejazd i wstęp bezpłatny.

Jeszcze w sprawie wycieczki do Torunia

Jak się dowiadujemy wycieczka do Torunia zorganizowana przez L. M. i Kolonjalną wyjeżdża statkiem w dniu 3 czerwca o godz. 19-ej.

Przyjazd do Torunia nastąpi o godz. 7-ej rano. Noclegami w Toruniu zajmie się L. M. i Kolonjalna. Koszt podróży w obie strony wynosi zł. 6.50.

Kalendarzyk poborowy

W dniu 3 czerwca stają poborowi z gminy Bielino rocznik 1912, 1911 kat. B, oraz z gminy Brudzeń r. 1911 i 1910 kat. B, 6 czerwca gm. Brudzeń r. 1911 i 1910 kat. B.

Z PROWINCJI**Pozar w Nowym Mieście**

Dnia 31 maja r. b. w cegielni Nowe miasto gm. Modzele spalił się dom mieszkalny, dwuizbowy, kryty słomą, drewniany, należący do Jana Rogowskiego. Wraz z domem spaliły się sprzęty domowe, meble, bielizna i ubrania. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Samobójstwo umysłowo-chorego

Wczoraj w nocy zamieszkały we wsi Trzebuń, gm. Biała, pow. Płockiego blacharz Stanisław Linowski lat 32 popełnił w swoim mieszkaniu samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła nożem stołowym. Linowski od kilkunastu dni zdradzał objawy choroby umysłowej, a krytycznej nocy usiłował się utopić w kanale, lecz woda była zapłytka.

Zabity przez buhaja

W ubiegłą środę w folwarku Sołowo, gm. Rataje, pow. Gostynińskiego na pastwisku buhaj napadł na dwóch pastuchów, pasących bydło, a mianowicie: Jana Szarłatana i Jana Brzezińskiego. Szarłat od uderzenia zadanego mu przez buhaja doznał bardzo ciężkich uszkodzeń ciała i w drodze do szpitala zmarł, Brzeziński zaś został lekko potłuczony. Szarłat liczył 73 lata.

DEPESZE**Pogrom sklepów żydowskich w Hanowerze**

Hamburg, 31.5. — W cantrum Hanoweru tłum napadł na sklepy żydowskie i splondrował wystawy. Tłum rozproszono dopiero po ściągnięciu całej rezerwy policyjnej. W czasie zajść rozbito 22 szyby wystawowe.

Oblawa na żydów

Berlin, 31.5. — W dzielnicy zamieszkałej przez ubogą ludność żydowską przy Grenadierstrasse, policja dokonała dziś wielkiej oblawy, aresztując 60 osób. Podczas rewizji skonfiskowano różne towary, ukrytą biżuterię i dewizy pod zarzutem, że pochodzą z kradzieży. W oblawie brało udział 150 policjantów, 240 agentów policji kryminalnej i 17 samochodów ciężarowych.

Rozwiązanie niemiecko-narodowych

Berlin, 31.5. — Na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 28 lutego r. b. hamburski związek młodzieży niemiecko-narodowej został wczoraj rozwiązany. Naczelny przywódca organizacji niemiecko-narodowych v. Bismarck oraz kierownictwo frontu niemiecko-narodowego zgłosili natychmiastowy protest u ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy Fricka i w senacie hamburskim. Motywy wydania tego zarządzenia, opartego na dekrete o zwalczaniu elementów antypaństwowych, nie zostały podane do wiadomości kierownictwu organizacji niemiecko-narodowej w Hamburgu.



**PIERWSZORZĘDNA
PRACOWNIA UBIORÓW
MĘSKICH**

S. CHAJTOWICZ

PŁOCK, PLAC KANONICZNY Nr. 2. M. 15.

przyjmuje wszelkie obstalunki z działu cywilnego z własnego jak również powierzonego mi materiału.

Wykonanie solidne i wykwinne.

CENY PRZYSTĘPNE.

Firma egzystuje od 1873 r.



**PRACOWNIA PARASOLI
i ZAKŁAD TOKARSKI**

I. TURKIELTAUB
PŁOCK, ul. Szeroka 12 (w podwórzu)

wyrób i sprzedaż parasoli

Przyjmuję zamówienia na parasole płócienne do altan
Wykonuję, przerabiam i rep. parasole
Wykonuję wszelkie roboty tokarskie jak: śruby do warsztatów i pras introligatorskich, stoliki salonowe, okrągłe, owalne, do kwiatów, patefonów, radja i t.p.
Ceny b. przystępne. Firma egz. od r. 1912.

**Koloratki, Konfekcje
damską, męską i dziecienną**

oraz **D. M. C.**
w wielkim wyborze

— poleca —

GALANTPOL

T. J. Czapliński.

Płock ul. Grodzka Nr. 2

„Tytoniówki”

gilzy z liści tytoniowych
chronią płuca palacza

poleca je

Szczepan Praskiewicz

Handel win, wódek
i wyrobów tytoniowych

Płock, Kościuszki 9.

Potrzebna do piekarni ekspedjentka odpowiedzialna za kaucją 600 zł. Wymagana znajomość rachunkowości. Oferty do Redakcji Dziennika pod ekspedjentką.

Kort tenisowy

W sobotę dnia 3 czerwca
otwarcie Kortu tenisowego
na NIEMIECKICH GÓRKACH

Kort czynny od godz. 5 rano do godz. 9 wiecz.

Opłaty: 1 godzina gry w partii 4-osobowej
1 złoty, obsługa piłek (2 chłopców pod-
ręcznych) za 1 godzinę 40 gr.

Kierownik i opiekun kortu

W. GRZELAK.

Obwieszczenie.

Nadzorca Sądowy Firmy „Zakłady Ceramiczne Jakób Rudowski — Sierpc” i firmy „Zakłady Przemysłowe Jakób Rudowski — Sierpc, Sp. Akc.” Adwokat Kazimierz Dowsin w Sierpcu zamieszkali, na zasadzie art. 40, 41 i 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, podaje do wiadomości wszystkich wierzycieli powyższych firm, że sprawdzenie dowodów ich wierzytelności wyznacza na dzień 14 czerwca r. b. od godziny 1-ej do 3-ej w kancelarii Nadzorca Sądowego przy ulicy Piastowskiej Nr. 2 w Sierpcu.

Lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w kancelarii Nadzorca Sądowego do obejrzenia w dniu 21 czerwca r. b. od godz. 1 do 3 po poł. i od tej daty, osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym, postanowienia Nadzorca Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza w Płocku.

Sierpc, dnia 22 maja 1933 r.

Nadzorca Sądowy *Kazimierz Dowsin.*

Zioła „**Diuroł**”

Gąseckiego

(moczopędne)

usuwają cierpienia nerek
i artretyczne oraz wadliwą
przemianę materji.

Żądać w aptekach
— i składach aptecznych.

Tanie działki ogrodniczo
budowlane do sprzedania
w Płocku Wiadomość Sienkie-
wicz 10 m. 5 tel 200.

